

Sygn. akt IV K 190/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Adam Chodkiewicz (ref.)

Sędzia SSO Sławomir Lach

Ławnicy Grażyna Kornaga, Lidia Zarzeka, Andrzej Pach

Protokolant B. K.

w obecności *Prokuratora Marka Rysia*

po rozpoznaniu w dniach: 27.01., 13.02., 17.03., 18.04., 09.06., 29.06., 25.07., 28.08., 02.10., 31.10.2017 r., 02.01., 05.02., 08.03., 03.04. 2018 r. sprawy

Ł. M. (1) /M./

ur. (...) r. w R.

syna M. i C. zd. K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 29 czerwca 2016 roku w R. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia H. M. (1), poprzez zadawanie mu uderzeń w głowę oraz tułów spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku i zasinienia skóry i tkanki podskórnej twarzy i głowy, obustronnych sińców okularowych z wylewami krwawymi do spojówek gałkowych obu oczu, otarcia naskórka w okolicy skroniowej prawej, rany tłuczonej w okolicy lewej małżowiny usznej, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania kości podstawy czaszki, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, ognisk stłuczeń mózgu, pęknięcia śluzówki wargi górnej, wielokrotnych złamań wszystkich żeber lewych, złamań żeber prawych, cech stłuczenia płuc z rozerwaniem mięszu płuca lewego przez odłamy złamanych żeber, pęknięcia mięszu śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnowej, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości Th 11 – Th 12, sińców na kończynach górnych, skutkujące jego zgonem, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem;

- tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. w dniu 12 czerwca 2016 roku w R. przy ul. (...), poprzez uderzenie z pięści w twarz oraz kopanie po całym ciele M. T. (1), spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia głowy z otarciami naskórka i złamania kości nosowych z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem;

- tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

III. w dniu 12 czerwca 2016 roku w R., kierował wobec M. T. (1) groźby karalne w postaci groźb pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem

- tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

1. oskarżonego **Ł. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk – i za to na mocy art. 148 § 1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności,

2. oskarżonego **Ł. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II czynu, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk – i za to na mocy art. 157 § 1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. oskarżonego **Ł. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt III czynu, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk – i za to na mocy art. 190 § 1 kk skazuje go na karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności,

4. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 10 (dziesięciu) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

5. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 30.06.2016 r. godz. 18.30 do 5.01.2017 r. godz. 18.30,

6. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego **P. M.** kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

7. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego **M. T. (1)** kwotę 2.000 (dwa tysiące) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

8. na mocy art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot przedmiotów w postaci kłapek z tworzywa sztucznego (2 szt.) i spodenek sportowych z metką „(...)” **P. B. (1)** oraz koszulki z metką „(...)” **A. K. (1)**, stanowiących dowody rzeczowe zapisane pod nr 5/17 Księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Gliwicach,

9. na mocy art. 29 ust 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasada od Skarbu Państwa na rzecz adw. **A. C.** kwotę 2.460 zł +23 % VAT, łącznie 3.025,80 zł (trzy tysiące dwadzieścia pięć zł 80/100 gr) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

10. na mocy art. 624 §1 kpk i art. 17 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Adam Chodkiewicz SSO Sławomir Lach

Grażyna Kornaga Lidia Zarzeka Andrzej Pach

Sygn. akt IV K 190/16

UZASADNIENIE

W dniu 12 czerwca 2016 r. około godz. 15.10 oskarżony **Ł. M. (1)** udał się na teren ogródków działkowych przy ul. (...) w R.. W tym czasie na jednym z ogródków przebywali **M. T. (1)** i **P. H.** z synem **K.** **P. H.** jest siostrą oskarżonego. Kilka minut wcześniej u **P. H.** była jej matka **C. H.**, która chciała zabrać wnuka, ale nie zgodziła się na to jej córka. Oskarżony wtargnął na działkę **M. T. (1)** niszcząc ogrodzenie, a następnie podszedł do siedzącego na krześle pokrzywdzonego i

kilka razy uderzył go pięścią w twarz. W wyniku tych uderzeń M. T. (1) spadł z krzesła na ziemię. Wówczas oskarżony kopał go po całym ciele. Następnie oddalił się z miejsca zdarzenia (zeznania pokrzywdzonego M. T.).

P. H. wezwała Policję i pogotowie ratunkowe. M. T. (1) został zawieszony do Szpitala Miejskiego w R., gdzie udzielono mu pomocy medycznej. U pokrzywdzonego stwierdzono stłuczenie głowy z otarciami naskórka oraz złamania kości nosowych z przemieszczeniem. obrażenia te naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni (karta informacyjna leczenia szpitalnego, opinia sądowo-lekarska).

Tego samego dnia, kiedy pokrzywdzony M. T. (1) wracał ze szpitala, spotkał oskarżonego, który stał w oknie swojego mieszkania. Oskarżony groził pokrzywdzonemu, mówiąc, że wsadzi mu nóż w plecy. Groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego obawę, że mogą zostać spełnione (zeznania pokrzywdzonego M. T.).

W dniu 13 czerwca 2016 r. oskarżony został zatrzymany przez Policję (protokół zatrzymania z dnia 13.06.2016 r.)

W dniu 29 czerwca 2016 r. w godzinach popołudniowych do mieszkania L. P. (1) przy ul. (...) w R. przyszedł jego znajomy H. M. (1), noszący przezwisko „B.”. Zapytał on L. P. (1) czy może u niego spać. Następnie obaj usiedli na murku przed budynkiem i spożywali alkohol do godzin wieczornych (zeznania świadka L. P. (1)). Po jakimś czasie dosiadł się do nich P. B. (1). H. M. (1), który był już mocno pijany, krzyczał, że został okradziony. O kradzież podejrzewał „R.” czyli oskarżonego Ł. M. (1), który mieszkał w pobliżu. Następnie H. M. (1) udał się do mieszkania L. P. (1). Pozostali mężczyźni zostali na zewnątrz. Z uwagi na ilość wypitego alkoholu byli mocno pijani. P. B. (1) nawet nie zauważył, że H. M. (1) poszedł do mieszkania L. P. (1) (zeznania świadka P. B. (1)). W międzyczasie, około godz. 20.30 do spożywających alkohol mężczyzn przyszedł oskarżony Ł. M. (1). Oskarżony zdenerwował się słysząc pomówienia kierowane pod jego adresem przez H. M. (1). Wszedł za nim do mieszkania L. P. (1) i zaczął go bić (wyjaśnienia oskarżonego Ł. M.). Oskarżony zadawał pokrzywdzonemu uderzenia pięściami oraz kopał go nogami w głowę i tułów. W wyniku tych wielokrotnych, silnych urazów, H. M. (1) doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku i zasinienia skóry i tkanki podskórnej twarzy i głowy, obustronnych sińców okularowych z wylewami krwawymi do spojówek gałkowych obu oczu, otarcia naskórka w okolicy skroniowej prawej, rany tłuczonej w okolicy lewej małżowiny usznej, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania kości podstawy czaszki, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, ognisk stłuczeń mózgu, pęknięcia śluzówki wargi górnej, wielokrotnych złamań wszystkich żeber lewych, złamań żeber prawych, cech stłuczenia płuc z rozerwaniem mięszu płuca lewego przez odłamy złamanych żeber, pęknięcia mięszu śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnowej, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości Th 11 – Th 12, sińców na kończynach górnych, które skutkowały jego zgonem (opinia z oględzin i sekcji zwłok).

Nikt z pozostałych osób nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało w mieszkaniu L. P. (1). Oskarżony poszedł do domu, a P. B. (1) i L. P. (1) nadal siedzieli przed budynkiem. Około godz. 21.30 przyszedł do nich A. K. (1), kolega P. B. (1). Przed godz. 22.00 przyszedł ponownie oskarżony w towarzystwie kuzyna K. K. (2). Oskarżony wypił jedno piwo i po kilku minutach poszedł do domu. Pozostali rozeszli się do domów około godz. 23.00 (zeznania świadka A. K. (1)).

Na drugi dzień po godz. 8.00, L. P. (1) zauważył leżącego na podłodze H. M. (1). Wyszedł z domu i powiadomił o tym fakcie S. F. i P. B. (1). P. B. (1) wszedł do jego mieszkania. Kiedy zobaczył ciało H. M. (1) wyszedł z mieszkania i poprosił A. K. (3) o wezwanie pogotowia. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon pokrzywdzonego (karta informacyjna)

W dniu 30 czerwca 2016 r. oskarżony został zatrzymany przez Policję (protokół zatrzymania z dnia 30.06.2016 r.).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został zbadany przez lekarzy psychiatrów i psychologa. Biegli stwierdzili u oskarżonego organiczne zaburzenia zachowania i emocji oraz upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia. Tempore criminis poczytalność oskarżonego była ograniczona w stopniu znacznym (opinie sądowo-psychiatryczne i psychologiczne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowych wyjaśnień oskarżonego **Ł. M. (1)** (k. 76-78, 88-89, 94-96, 247-248, 255-256, 257-258, 334-335, 381-382, 511-512, 835), zeznań świadków: **P. M.** (k. 21-22, 513-514), **M.**

T. (1) (k. 324-325, 348-349, 514-515), **A. S.** (k. 167-169, 526-527), **H. L.** (k. 176-177, 527-528), **A. M.** (k. 187-188, 528), **A. K. (3)** (k. 262-263, 529-530), **B. S.** (k. 266-267, 530), **E. Ż.** (k. 392-394, 548-549), **S. F.** (k. 26-27, 549), **S. P.** (k. 36-37, 379-380, 549-550), **L. B.** (k. 39-40, 41-42, 184, 550-551, 744-745), **P. B. (1)** (k. 50-51, 249-250, 253-254, 257-258, 551-552), **L. P. (1)** (k. 167-169), **P. N.** (k. 613-614), **P. Z.** (k. 745), **A. K. (1)** (k. 62-63, 251-252, 253-254, 255-256, 833-836), częściowych zeznań świadków: **N. M.** (k. 164-165, 515-517), **C. H.** (k. 73-74, 180, 531), **K. K. (2)** (k. 181-182, 586-588, 835-836), **A. K. (4)** (k. 259-260, 528-529), **P. S. (1)** (k. 614, 779-780), **I. K. (1)** (k. 780-781), opinii biegłej **S. N.** (k. 612-613) oraz karty informacyjnej (k. 3), protokołów oględzin (k. 7-11, 68-69, 225-228, 229-231, 232-234, 235-237, 238-239, 240-243), dokumentacji fotograficznej i płyt CD (k. 14-18, 19, 20, 190, 206, 215), protokołu zatrzymania **L. M. (1)** (k. 30-31, 342), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 56-58), protokołów eksperymentu procesowego (k. 81-83, 220-221), opinii z oględzin i sekcji zwłok (k. 110-113), opinii toksykologiczno-sądowych (k. 119, 122-123), opinii sądowo-lekarskich (k. 129, 340-341), opinii sądowo-psychiatrycznych (k. 152-154, 355-357), opinii sądowo-psychologicznej (k. 156-158), opinii genetyczno-sądowej (k. 319-321).

Przesłuchany w charakterze oskarżonego **L. M. (1)** nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Natomiast w toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do pobicia **H. M. (1)** oraz **M. T. (1)**. Oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach wskazywał, że **H. M. (1)** obraził go wulgarnymi słowami oraz oskarżył o kradzież. Kiedy pokrzywdzony wrócił do mieszkania **L. P. (1)**, oskarżony wszedł za nim i uderzył go otwartą dłonią w twarz. **H. M. (1)** się przewrócił. Wtedy oskarżony kilka razy uderzył go pięścią w twarz, klatkę piersiową i tułów. Zaprzeczył, aby miał „naskakiwać ciężarem własnego ciała” na ciało pokrzywdzonego. Nie pamiętał czy kopał pokrzywdzonego. Wskazywał, że po pobiciu pokrzywdzonego wrócił do pozostałych osób, które były na zewnątrz budynku. Pokrzywdzony wyszedł za nim i krzyczał, że oskarżony go pobił. Wówczas oskarżony poszedł do domu. O śmierci pokrzywdzonego dowiedział się następnego dnia. Martwił się, że „wszystko będzie na niego”. Wskazywał, że nie wie, czy jak oddalił się z miejsca zdarzenia, ktoś inny tam nie przyszedł i „nie wykończył B.”. Następnie przebieg zdarzenia potwierdził podczas eksperymentu procesowego. Podczas kolejnych przesłuchań oskarżony zmieniał swoje wyjaśnienia odnośnie zdanych ciosów pokrzywdzonemu. Wskazywał, że pokrzywdzonego uderzył tylko cztery razy w głowę. Według niego nie były to mocne uderzenia. Zaprzeczył, aby miał kopać pokrzywdzonego. Nie umiał natomiast wyjaśnić, czy bił pokrzywdzonego w klatkę piersiową, po rękach, w bark. Nie wykluczył tego. Podnosił, że zażywał wtedy leki i mógł wpaść w jakiś amok. Ponadto wskazywał, że jak szedł do domu, to do sieni, w której jest mieszkanie **P. (1)**, wchodził **P. B. (1)**. Sugerował, że to może on „wykończył B.”. Wątek ten rozszerzył podczas kolejnego przesłuchania podnosząc, że **P. B. (1)** „miała na pieńku z pokrzywdzonym”. Twierdził również, że tylko dwa razy uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz. Zaprzeczył, aby miał zadawać uderzenia w inne części ciała pokrzywdzonego, kopać go i naskakiwać na niego ciężarem ciała. Składając wyjaśnienia odnośnie zarzutu pobicia **M. T. (1)**, wskazywał, że tylko raz uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. Zaprzeczył, aby miał go kopać. Podnosił, że uderzył pokrzywdzonego za to, że ten wcześniej uderzył jego siostrzeńca **K.** Wskazywał, że „nie żałuje tego co zrobił, ponieważ chciał dać pokrzywdzonemu do zrozumienia, że nie ma bić syna od jego siostry”. Odnośnie zarzutu gróźb karalnych wskazywał, że nie groził **M. T. (1)**, bo zaraz po zdarzeniu pojechał na **N.**, do domu wrócił około 19.50 i nie widział się już z pokrzywdzonym.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w znacznej części nie zasługują na uwzględnienie albowiem są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do zadania tylko jednego uderzenia **M. T. (1)**. Wyjaśnienia te stoją w jaskrawej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego **M. T. (1)**, który wskazał, że oskarżony najpierw uderzył go kilka razy pięścią w twarz, a następnie, gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, kopał go po ciele. Zeznania pokrzywdzonego korespondują w tym zakresie z wynikami badań lekarskich, w których opisano doznane przez **M. T. (1)** obrażenia ciała. Z karty informacyjnej wynika, że u pokrzywdzonego stwierdzono stan po pobiciu – uraz głowy, złamania kości nosowych, liczne zasienienia i zadrapania. Według biegłego lek. med. **Z. W.** obrażenia te mogły powstać na skutek kopnięć lub uderzeń pięścią.

Sąd nie ma zastrzeżeń co do rzetelności dokumentacji lekarskiej oraz wydanej opinii sądowo-lekarskiej. Tym samym, Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego **M. T. (1)**, że został kilkakrotnie uderzony przez oskarżonego.

Odnosnie motywów jakimi się kierował oskarżony, to i w tym zakresie Sąd nie dał wiary oskarżonemu. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że uderzenie pokrzywdzonego miało być nauczką za wcześniejsze uderzenie przez M. T. (1) siostrzeńca oskarżonego. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby miał niewłaściwie odnosić się do dziecka P. H.. Podnosił, że bezpośrednio przed zajściem doszło do kłótni pomiędzy P. H. i jej matką C. H., która chciała zabrać wnuka do siebie. P. H. się nie zgodziła, czym wywołała wściekłość matki. Po kilku minutach pojawił się oskarżony i pobił pokrzywdzonego. Pokrzywdzony wskazywał, że w tamtym czasie był w związku z P. H., która mieszkała u niego z dzieckiem. Podejrzał, że cała sytuacja była spowodowana faktem, że P. H. miała problemy rodzinne ze swoją matką i bratem.

W ocenie Sądu podane przez pokrzywdzonego okoliczności są logiczne i rzeczowe. Z zeznań C. H. wynika, że rzeczywiście była taka sytuacja, że chciała zabrać wnuka, na co nie zgodziła się P. H.. Także świadek N. M. potwierdziła, że P. H. była wówczas skonfliktowana z matką. Jednocześnie świadkowie ci zaprzeczyli, aby mieli jakąkolwiek wiedzę o pobiciu M. T. (1).

Sąd tylko częściowo dał wiarę świadkom C. H. i N. M.. Sąd za wiarygodne uznał zeznania w tym zakresie, w którym świadkowie wskazywali na konflikt pomiędzy P. H. a pozostałą rodziną, gdyż jest to zgodne z informacjami podanymi przez pokrzywdzonego. Natomiast za niewiarygodne Sąd przyjął zeznania, w których świadkowie wskazują, że nie mieli wiedzy odnośnie pobicia pokrzywdzonego przez oskarżonego. Trudno uznać, że świadkowie nic o tym nie wiedzieli, skoro oskarżony był poszukiwany w dniu zdarzenia przez Policję w miejscu zamieszkania, a następnego dnia został zatrzymany.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzecza wypowiedaniu gróźb karalnych pod adresem M. T. (1), to w tym zakresie Sąd również nie dał mu wiary. Oskarżony twierdził, że po zdarzeniu na ogródku nie widział już w tym dniu M. T. (1). Wskazywał, że pojechał na mecz i do domu wrócił o godz. 19.50. Natomiast z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, że kiedy wracał ze szpitala, oskarżony krzychał do niego z okna swojego mieszkania „i tak ci wsadzę nóż do pleców” oraz „i tak cię zabiję, cwelu”. Pokrzywdzony wskazywał, że oskarżony był pobudzony, wściekły. Podał, że obawia się oskarżonego. W ocenie Sądu nie ma podstaw, aby nie dać wiary pokrzywdzonemu w tym zakresie. Jego zeznania są logiczne, rzeczowe i konsekwentne. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego Sąd ocenił jako kłamliwe, zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności.

Przechodząc do oceny materiału dowodowego dotyczącego zabójstwa H. M. (1), na wstępie należy wskazać, iż bezspornym jest, że przyczyną śmierci pokrzywdzonego były rozległe obrażenia ciała, szczegółowo opisane w opinii z oględzin i sekcji zwłok przez biegłą dr n. med. S. N.. Z opinii tej wynika również, że „stwierdzone obrażenia powstały od wielokrotnych, silnych urazów zadanych narzędziem lub narzędziami twardymi, tępymi lub tępokrawędzistymi. Mogą one odpowiadać skutkom kopania, skakania, deptania, kolankowania. Wszystkie obrażenia wykazują cechy powstania życiowego i powstały one w krótkim odstępie czasu. Całość obrażeń odpowiada skutkom ciężkiego pobicia”. Ponadto z opinii biegłego R. K. zawartej w protokole zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia wynika, że zgon H. M. (1) nastąpił najprawdopodobniej około 10-12 godzin przed oględzinami zwłok, które rozpoczęto o godz. 11.45 w dniu 30.06.2016 r.

Sąd nie ma zastrzeżeń do rzetelności opinii wydanych przez biegłych S. N. i R. K..

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie krył, że wszedł do mieszkania L. P. (1) z zamiarem pobicia pokrzywdzonego, który wcześniej obrażał go i pomawiał o kradzież. Wskazywał, że w tym czasie przed budynkiem przebywali P. B. (1), L. P. (1) i A. K. (1). Fakt wejścia oskarżonego do mieszkania L. P. (1) potwierdził świadek P. B. (1). W swoich zeznaniach podnosił, iż widział jak Ł. M. (1) około godz. 20.00-20.30 kierował się w stronę mieszkania P. (1). Wprawdzie świadek nie widział samego momentu wejścia do mieszkania, gdyż z miejsca, w którym przebywał tj. murku przed kamienicą, nie było widać drzwi. Świadek wskazywał jednak, że widział jak oskarżony po wejściu do kamienicy skierował się na prawo, a tam jest tylko mieszkanie L. P. (1). Świadek L. P. (1) z uwagi na stan zdrowia oraz upojenie alkoholowe, nie pamiętał, czy ktoś z zewnątrz wchodził do jego mieszkania. Nie pamiętał nawet czy wówczas przyszedł do nich Ł. M. (1). Natomiast świadek A. K. (1) zaprzeczył aby w jego obecności oskarżony wchodził do mieszkania L. P. (1).

Wskazywał, że na ul. (...) przyszedł około godz. 21.30, a oskarżonego spotkał około godz. 22.00. Nie wykluczył jednak, że oskarżony mógł wchodzić do mieszkania L. P. (1) przed jego przyjściem.

W ocenie Sądu okoliczność, że oskarżony wszedł do mieszkania L. P. (1), w którym przebywał H. M. (1) nie budzi zastrzeżeń. Oskarżony przyznał się do tego, a świadek P. B. (1) potwierdził ten fakt. Kwestią sporną jest jedynie czas wejścia do mieszkania. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podawał, że było to po godz. 21.00. P. B. (1) wskazywał natomiast godz. 20.00-20.30. Świadkowie C. H. i N. M. wskazywały, że oskarżony wyszedł z domu około godz. 20.15. Świadek A. K. (4) podawała, że oskarżony pomógł jej wnieść zakupy pomiędzy godz. 20.00 a 20.30. za co dostał 10 zł od jej męża. Świadek K. K. (2) podał, że oskarżony wyszedł z domu o godz. 20.15 po piwo. Kiedy nie wrócił do 20.45, świadek wyszedł z domu i spotkał oskarżonego w parku, w pobliżu ul. (...). Tam wypili po piwie i około 21.30 przyszedli na ul. (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd przyjął, że oskarżony mógł wejść do mieszkania L. P. (1) jedynie około godz. 20.30 a nie 21.00 jak podawał. W tym czasie na miejscu zdarzenia na pewno nie było A. K. (1). Wprawdzie oskarżony utrzymywał, że przed wejściem do mieszkania, kiedy pokrzywdzony go wyzywał, A. K. (1) go uspokajał. Świadek A. K. (1) jednak temu zaprzeczył, podnosząc, iż tamtego dnia nie widział H. M. (1). Ostatecznie oskarżony podczas konfrontacji z A. K. (1) stwierdził, że nie pamięta czy świadek był na miejscu zdarzenia w tym czasie, gdy wchodził do mieszkania P..

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że po około 10 minutach od pobicia, pokrzywdzony wyszedł z mieszkania i krzyczał do oskarżonego, że ten go pobił. Wówczas oskarżony poszedł do domu. W ocenie Sądu wyjaśnienia te nie są wiarygodne. Świadek P. B. (1), który miał być na miejscu zdarzenia nie potwierdził tej okoliczności. Z zeznań świadków C. H. i N. M. wynika, że oskarżony miał wrócić do domu kilka minut po 22.00. Oznacza to, że sytuacja, o której wyjaśniał oskarżony powinna być przed godz. 22.00. W tym czasie na miejscu zdarzenia był już A. K. (1), który również nie potwierdził słów oskarżonego. Nie potwierdził ich też świadek K. K. (2), który był wtedy razem z oskarżonym. Dlatego też Sąd uznał, że nie było takiej sytuacji, o której wyjaśniał oskarżony. Zdaniem Sądu twierdzenia oskarżonego miały na celu utwierdzić w przekonaniu, że pokrzywdzony nie doznał poważniejszych obrażeń, skoro o własnych siłach mógł wyjść z mieszkania.

Z opinii sądowo-lekarskiej biegłej S. N. wynika, że stopień uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, kręgosłupa oraz narządów klatki piersiowej i brzucha praktycznie wyklucza możliwość samodzielnego poruszania się po doznaniu tych obrażeń. Biegła wskazała, że jeżeli nie nastąpiła utrata przytomności, to H. M. (1) mógł kontaktować się z otoczeniem – mówić, gestykulować.

W świetle powyższego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że pokrzywdzony po pobiciu wyszedł na zewnątrz budynku.

Z zeznań świadka K. K. (2) wynika, że słyszał jak pokrzywdzony z mieszkania P. (1) krzyczał: „Ł., ty ch... czemu mnie pobiłeś”. Na podobne słowa pokrzywdzonego wskazywała świadek A. K. (4). Według niej około godz. 22.00 pokrzywdzony miał wołać „Ł., ty mnie pobiłeś, dzwonię na Policję”.

W ocenie Sądu podane przez tych świadków okoliczności są jednak wątpliwe. Świadek A. K. (4) dopiero na rozprawie przed Sądem poinformowała o usłyszanych słowach. Wcześniej podawała, że wyglądała przez okno po godz. 21.00, później o godz. 21.40, następnie o 22.20 i 22.30. Za pierwszym razem widziała L. P. (1) i P. B. (1), o 21.40 oprócz tych dwóch widziała jeszcze oskarżonego i A. K. (1), o 22.20 do wskazanej czwórki przysłała N. M.. O 22.30 oskarżony poszedł do domu. Świadek zaznaczała, że od powrotu z zakupów nie słyszała by przed kamienicą lub w kamienicy doszło do jakiejś awantury, krzyków, hałasów, wołania o pomoc. Dlatego zastanawiające jest dlaczego wówczas świadek nie podała usłyszanych słów pokrzywdzonego, zwłaszcza że cytowała słowa L. P. (1), który o 22.35 miał mówić do P. B. (1) „idę obudzić B., dość tego spania”.

Zastrzeżenia budzą też zeznania K. K. (2). Według niego słowa pokrzywdzonego były wypowiedziane w chwili gdy oskarżony wychodził z mieszkania L. P. (1). Według świadka była wtedy godzina przed 22.00. Jak wyżej wskazano oskarżony w mieszkaniu L. P. (1) był około godz. 20.30. Ponadto świadkowie A. K. (1) i P. B. (1) zaprzeczyli aby mieli

słyszeć cytowane słowa pokrzywdzonego. Należy również wskazać, iż oskarżony w początkowej fazie śledztwa przeczył, aby w dniu 29.06.2016 r. był razem z K. K. (2). Dopiero podczas konfrontacji z P. B. (1) potwierdził, że jego kuzyn o imieniu K. był w tym czasie w mieszkaniu jego mamy. Na marginesie należy wskazać, że C. H. też zaprzeczała obecności K. K. (2). Sąd uznał, że K. K. (2) był jednak na miejscu zdarzenia, gdyż widział go świadek A. K. (1).

Podsumowując, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że był w mieszkaniu L. P. (1), ale nie w tej godzinie, którą podawał, tylko wcześniej tak jak wskazał to P. B. (1). Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że H. M. (1) wyszedł z mieszkania po pobiciu, gdyż jest to sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie dał też wiary zeznaniom A. K. (4) i K. K. (2) odnośnie słów H. M. (1), gdyż nie zostało to potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym.

Jak wyżej wskazano, oskarżony nie kwestionował faktu pobicia pokrzywdzonego H. M. (1). Zaprzeczył jednak aby swoim czynem spowodował śmierć pokrzywdzonego. Analizując wyjaśnienia oskarżonego dotyczące pobicia H. M. (1), łatwo zauważyć, że są one niekonsekwentne. Oskarżony podczas kolejnych przesłuchań zmieniał swoje wyjaśnienia, starając się umniejszyć swoją odpowiedzialność. Ograniczał liczbę ciosów oraz miejsca, w które je zadawał pokrzywdzonemu. Twierdził, że zadane przez niego uderzenia nie mogły spowodować śmierci pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu wyjaśnienia te zmierzają jedynie do ograniczenia odpowiedzialności. Jak już wcześniej zaznaczono, powodem śmierci H. M. (1) były doznane obrażenia ciała. Z opinii sądowo-lekarskiej jednoznacznie wynika, że doznane obrażenia odpowiadają skutkom ciężkiego pobicia. Mechanizm powstania obrażeń został szczegółowo wskazany przez biegłą dr n. med. S. N.. Dlatego też Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym zakresie.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach sugerował, że pokrzywdzony mógł zostać pobity również przez inne osoby. Wskazywał na P. B. (1), A. K. (1). Świadek K. K. (2) sugerował, że pokrzywdzonego mógł pobić S. P., którego miał widzieć wychodzącego z klatki schodowej budynku przy ul. (...) o godz. 22.30. Sąd nie dał temu wiary, gdyż świadek S. P. stanowczo temu zaprzeczył wskazując, że w dniu 29.06.2016 r. w godzinach wieczornych nie było go na ul. (...). Ponadto A. K. (4), która też w godz. 22.20-22.35 wyglądała przez okno nie widziała S. P..

Zdaniem Sądu nie ma też żadnych podstaw, aby przypisywać zabójstwo pokrzywdzonego A. K. (1) i P. B. (1).

Z opinii genetyczno-sądowej wynika, że na klapkach kol. czarno-różowego rozm. 42, zabezpieczonych od P. B. (1) nie stwierdzono śladów krwi. Natomiast na odzieży zabezpieczonej od P. B. (1) i A. K. (1) ujawniono obecność DNA pochodzącego od mężczyzny, którego profil genetyczny różni się od profilu genetycznego H. M. (1).

Bezpodstawne jest również wnioskowanie, że P. B. (1) mógł mieć coś wspólnego z zabójstwem pokrzywdzonego, bo jego córka L. B. informowała o tym fakcie P. S. (1) o godz. 7.00 rano, jeszcze przed odnalezieniem zwłok. Z zeznań L. B. wynika, że o śmierci H. M. (2) dowiedziała się od swojego ojca o 9.00 rano, a z P. S. (1) rozmawiała o godz. 15.00. Przesłuchany na tą okoliczność P. S. (1) utrzymywał, że na pewno rozmawiał o śmierci pokrzywdzonego w godzinach 7.00-7.15 kiedy jechał autobusem na ryby. Jego zeznania potwierdziła konkubina I. K. (2), z tym że podała, że rozmowa telefoniczna mogła być o godz. 7.25. Zdaniem Sądu świadkowie P. S. (1) i I. K. (2) musieli się pomylić co do godziny rozmowy z L. B.. Z zeznań S. F. i P. B. (1) jednoznacznie wynika, że zwłoki pokrzywdzonego zostały znalezione około godz. 9.00. Świadczyli, że zawołał ich L. P. (1), mówiąc żeby zobaczyli kto leży w jego mieszkaniu. Wówczas dopiero L. B. mogła dowiedzieć się o śmierci pokrzywdzonego i poinformować P. S. (1). Nadmienić należy, że P. S. (2) zmienił telefon, nie pamiętał numeru L. B., w związku z czym nie można było zweryfikować jego zeznań. Nadmienić też należy, że zarzut P. S. (1), że L. B. nie mogła wstać po 9.00 bo musiała wyszykować dzieci do szkoły jest chybiony z uwagi na przerwę wakacyjną.

Dlatego też Sąd uznał, że jedyną odpowiedzialną osobą za śmierć pokrzywdzonego H. M. (1) jest oskarżony Ł. M. (1).

Przechodząc do oceny zamiaru oskarżonego Ł. M. (1), na wstępie należy wskazać, iż zbrodnia zabójstwa może być popełniona tylko umyślnie – w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym. O zamiarze sprawcy świadczy całokształt okoliczności, zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych, gdyż dopiero na podstawie wszystkich okoliczności

dotyczących danego wypadku oraz osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie oczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie do czego zmierzał, względnie co przewidywał i na co się godził.

Oskarżony zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznał się do tego, że chciał pozbawić życia H. M. (1). Jednakże oceniając zachowanie oskarżonego, charakteryzujące się wyjątkową brutalnością i bezwzględnością względem H. M. (1), pozwala przyjąć, iż miał on (mimo ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności) świadomość, że takie postępowanie zagraża życiu pokrzywdzonego. Zachowania polegające na zadawaniu H. M. (1) wielu uderzeń pięściami i nogami w newralgiczne części ciała jakimi bez wątpienia są głowa i klatka piersiowa, dysproporcja sił pomiędzy sprawcą, a bezbronną, nietrzeźwą ofiarą, jednoznacznie wskazują na fakt, że oskarżony zdawał sobie sprawę, że takie zachowanie może spowodować skutek w postaci śmierci człowieka.

Powyższe ustalenia dotyczące strony przedmiotowej, muszą być uzupełnione o okoliczności podmiotowe, aby w pełni można było ustalić zamiar sprawcy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż bezpośrednim motywem sprawczym działania oskarżonego, były wypowiedane przez pokrzywdzonego obraźliwe słowa pod adresem Ł. M. (1). Sąd nie kwestionuje faktu, że pokrzywdzony mógł obrazić oskarżonego. Analizując jednak okoliczności sprawy można przyjąć, iż pobudki którymi kierował się oskarżony były błahe.

Szczególne znaczenie dla ustalenia strony podmiotowej ma również ocena zachowania sprawcy po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony nie próbował w jakikolwiek sposób udzielić pomocy H. M. (1), wykazując tym samym pełną obojętność wobec losu pokrzywdzonego. Pozostawienie ciężko pobitej ofiary bez najmniejszej próby udzielenia jej pomocy, może być również elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego (wyrok SN z 18.11.1980 r. III KR 351/80, OSNKW 1981, nr 6). Obojętność wobec losu maltretowanej przez siebie ofiary (...) jest elementem godzenia się na jej śmierć (wyrok SN z 22.06.1979 r. III KR 171/79, OSNPG 1980, nr 2).

Mając powyższe na uwadze, Sądu uznał, że chociaż oskarżony nie chciał zabić pokrzywdzonego, to analizując jego zachowanie od strony podmiotowej i przedmiotowej, a w szczególności pobudki działania, sposób działania, miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, a także zachowanie się oskarżonego po popełnieniu czynu, to nie ma żadnych wątpliwości, iż działał on z zamiarem ewentualnym, tj. przewidywał skutek śmiertelny swojego zachowania i na to się godził. Zadawane ciosy i kopnięcia (...) w sposób gwałtowny, z dużą siłą i brutalnością, godzące m. in. w tak ważną część ciała jak głowa, zwłaszcza gdy ciosy te ponowiono wielokrotnie, stanowią wystarczający dowód, iż oskarżony działał z ewentualnym zamiarem zabójstwa. W takim bowiem wypadku przedmiotowo śmierć jest wynikiem działania sprawcy, podmiotowo zaś kierunkowość czynu uzewnętrzniona została wielokrotnym powtarzaniem czynności wykonawczych (wyrok SA w Lublinie z 25.06.1996 r. II AKa 140/96, Prok. i Pr. 1997, nr 9).

Przeprowadzona wyżej analiza wyklucza możliwość kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 156 § 3 kk.

Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonego nie ma również podstaw, aby przyjąć, iż dopuścił się on zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 kk. Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami charakteryzuje się tym, że jego sprawca dopuszcza się takiego czynu będąc w stanie swoistego, istotnego zakłócenia równowagi psychicznej, polegającego – najogólniej – na tym, że elementy intelektualne są zdominowane przez czynniki natury emocjonalnej i stan ten zasługuje na usprawiedliwienie.

O działaniu sprawcy pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami można mówić wyłącznie wówczas gdy działanie sprawcy zrodziło się w takiej szczególnej sytuacji, w której gwałtowna reakcja człowieka jest w sposób obiektywny w pewnym stopniu usprawiedliwiona i zrozumiała i z tego też względu ocena etyczno-moralna sprawcy jest mniej surowa i prowadzi do wniosku, że zasługuje on na mniejsze społeczne potępienie. Jedynie zatem taki afekt, który powstał w szczególnej sytuacji motywacyjnej i to takiej, która do pewnego stopnia uzasadnia i tłumaczy jego powstanie, może być uznany za usprawiedliwiający działanie sprawcy. By zatem móc uznać za usprawiedliwione zachowanie sprawcy działającego w afekcie, w orzecznictwie podkreśla się, że działanie takie zazwyczaj musi być

reakcją na wyrządzone zło i krzywdę i musi do krzywd wyrządzonych pozostawiać w racjonalnych proporcjach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.12.2004 r. sygn. akt II AKa 408/04).

Zdaniem Sądu występujący u oskarżonych stan emocjonalny w postaci chęci zemsty za obraźliwe i niepoehlebne wyrażanie się o oskarżonym, nie może usprawiedliwiać jego zachowania. Usprawiedliwienie o jakim stanowi przepis art. 148 § 4 kk, musi mieć bowiem wymiar obiektywny.

Podsumowując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, za wiarygodne Sąd uznał zeznania P. M., M. T. (1), P. B. (1), A. K. (1), L. P. (1), L. B., S. F., S. P. gdyż są rzeczowe i konsekwentne.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania świadków C. H., N. M., K. K. (2), A. K. (4), P. S. (1), I. K. (1) z uwagi na podane wyżej zastrzeżenia i wątpliwości.

Przechodząc do oceny pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków A. S., H. L., A. M., A. K. (3), B. S., E. Ż., P. N., P. Z. należy wskazać, iż ma on przede wszystkim charakter pomocniczy i uzupełniający.

Wyżej wymienieni świadkowie nie posiadali istotnych informacji dotyczących przebiegu zdarzenia w wyniku którego doszło do śmierci pokrzywdzonego. W ocenie Sądu zeznania w/w świadków nie budzą zastrzeżeń Sądu. Nie wnoszą jednak żadnych istotnych okoliczności dotyczących sprawy.

Pozostały materiał dowodowy w postaci protokołów oględzin, opinii, dokumentacji fotograficznej nie budził wątpliwości Sądu. Dowody te potwierdziły okoliczności oraz fakty przedstawiane przez osobowe źródła dowodowe.

Odnosząc się do opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej, należy wskazać, iż Sąd w żadnym stopniu nie kwestionował stanowiska biegłych co do przyjęcia ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym u oskarżonego. Opinie te Sąd uznał za spójne, rzeczowe i całkowicie wyczerpujące postawione zagadnienie.

W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony Ł. M. (1) dopuścił się zarzucanych mu czynów i jego wina nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Zarzucany oskarżonemu czyn w pkt I aktu oskarżenia Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. Zarzucany oskarżonemu czyn w pkt II aktu oskarżenia Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. Zarzucany oskarżonemu czyn w pkt III aktu oskarżenia Sąd zakwalifikował jako przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Przestępstwo z art. 148 § 1 kk popełnia ten, kto zabija człowieka. Przestępstwo z art. 157 § 1 kk ma miejsce gdy sprawca powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk. Przestępstwo z art. 190 § 1 kk popełnia sprawca, który grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Oskarżony swoimi zachowaniami w pełni wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanych mu przestępstw.

Oskarżony w dniu 29 czerwca 2016 r. w R. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia H. M. (1), poprzez zadawanie mu uderzeń w głowę oraz tułów, powodując u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku i zasinienia skóry i tkanki podskórnej twarzy i głowy, obustronnych sińców okularowych z wylewami krwawymi do spojówek gałkowych obu oczu, otarcia naskórka w okolicy skroniowej prawej, rany tłuczonej w okolicy lewej małżowiny usznej, złamania prawego łuku jarzmowego, złamania kości podstawy czaszki, krwotoku podpajęczynówkowego i do komór mózgu, ognisk stłuczeń mózgu, pęknięcia śluzówki wargi górnej, wielokrotnych złamań wszystkich żeber lewych, złamań żeber prawych, cech stłuczenia płuc z rozerwaniem mięszu płuca lewego przez odłamy złamanych żeber, pęknięcia mięszu śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnowej, złamania kręgosłupa piersiowego na wysokości Th 11 – Th 12, sińców na kończynach górnych, skutkujące jego zgonem, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 kk.

Oskarżony w dniu 12 czerwca 2016 roku w R. przy ul. (...), powodując, poprzez uderzenie z pięści w twarz oraz kopanie po całym ciele, u M. T. (1) obrażenia w postaci stłuczenia głowy z otarciami naskórka i złamania kości nosowych z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk

Oskarżony w dniu 12 czerwca 2016 roku w R., kierując wobec M. T. (1) groźby karalne w postaci gróźb pozbawienia życia, które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Przy czym czynów tych dopuścił się w warunkach znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, w rozumieniu art. 31 § 2 kk

Za popełnione przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk Sąd skazał oskarżonego Ł. M. (1) na karę 10 lat pozbawienia wolności. Za przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Za przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk Sąd orzekła karę 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 10 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. M. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a na rzecz pokrzywdzonego M. T. (1) kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Wymierzając oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze stopień winy (zamiar ewentualny odnośnie czynu z art. 148 § 1 kk oraz zamiar bezpośredni odnośnie czynów z art. 157 § 1 kk i art. 190 § 1 kk), a także stopień społecznej szkodliwości czynów, który z uwagi na sposób działania oskarżonego, a także skutki w postaci śmierci pokrzywdzonego H. M. (1) oraz uszczerbku na zdrowiu M. T. (1), ocenił jako bardzo wysoki (czyn z art. 148 § 1 kk) oraz znaczny (pozostałe czyny).

Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął uprzednią karalność oskarżanego, popełnienie przestępstw w okresie próby, co świadczy o jego demoralizacji, przejawiającej się w nieprzestrzeganiu obowiązujących norm i reguł prawnych.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął stan psychiczny oskarżonego, a w szczególności działania w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał także częściowe przyznanie się do winy.

Różnicując wysokość poszczególnych kar, Sąd miał na uwadze ustawowe zagrożenie karami za przypisane oskarżonemu przestępstwa. Oczywiście jest, że oskarżony winien ponieść znacznie surowszą karę za przestępstwo z art. 148 § 1 kk. Oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa, a więc najcięższego przestępstwa określonego w kodeksie karnym. Okoliczności sprawy, a w szczególności sposób działania cechujący się gwałtownością i wyjątkową

brutalnością, a także brak wyraźnego motywu do popełnienia zbrodni, stwarzają przekonanie o jego głębokiej demoralizacji.

W ocenie Sądu nie można przejść obojętnie obok faktu, iż na skutek działania oskarżonego śmierć poniósł człowiek. Życie człowieka jest wartością nadrzędną i nikt nie ma prawa go odbierać. Naruszenie przez oskarżonego podstawowej normy jaką jest ochrona życia ludzkiego musi skutkować adekwatną odpłatą za wyrządzone zło. Należy mieć jednak na uwadze, że przewidziana w art. 148 § 1 kk kara pozbawienia wolności jest na tyle dolegliwa, że jej orzekanie nie może opierać się wyłącznie na skrajnie negatywnej ocenie czynu. Wymiar sprawiedliwości musi być postrzegany jako proces racjonalny, oderwany od emocjonalnie podbudowanej chęci odwetu.

Oceniając czyn oskarżonego na tle innych przestępstw tego typu, należy stwierdzić, że jego zachowanie cechowało się wyjątkową brutalnością. Odebranie życia człowiekowi jest samo w sobie czynem okrutnym, każdorazowo łączącym się ze sprawianiem ofierze ogromnego cierpienia. Niemniej jednak w przypadku zabójstwa H. M. (1) można mówić o działaniu w sposób szczególnie drastyczny i brutalny. Dlatego też to zabójstwo musi skutkować adekwatną odpłatą, znajdującą odzwierciedlenie w odpowiednio surowej karze pozbawienia wolności.

Odnośnie pozostałych przypisanych oskarżonemu przestępstw, nie miały one tak drastycznego charakteru, ponadto cechowały się mniejszą społeczną szkodliwością czynów. Dlatego też kary, które zostały za nie orzeczone były w znacznie niższych wymiarach.

Na wymiar kar istotne znaczenie miał również fakt działania oskarżonego w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności. Sąd w przypadku oskarżonego nie widział jednak podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, na co pozwala norma art. 31 § 2 kk. Okoliczności czynów, ich liczba, a także stopień demoralizacji oskarżonego wymaga, aby poniósł on karę w pełnym wymiarze. Jednakże Sąd nie mógł nie uwzględnić stanu zdrowia psychicznego oskarżonego przy wymiarze kary. Dlatego orzeczono kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu orzeczone kary są adekwatne do stopnia zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, a zarazem czyniące zadość wymogom prewencji ogólnej i szczególnej oraz społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd wyraża przekonanie, że kary te są jedynymi, które w tym przypadku są w stanie spełnić wszystkie cele, tak w zakresie prewencji indywidualnej – zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego, jak i w ramach prewencji generalnej – cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu orzeczone kary dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego. Sąd ma nadzieję, że w trakcie odbywania kar pozbawienia wolności, oskarżony zrozumie wyjątkową naganność swoich czynów i tym samym umożliwi rozpoczęcie procesu resocjalizacji.

Orzekając wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności, Sąd kierował się dyrektywą zawartą w art. 86 § 1 kk. Zasadę absorpcji stosuje się, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem w liczbie nie więcej jak dwa, wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodnej i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem działania, mimo godzenia w różne dobra osobiste (wyrok SA w Katowicach z 8.03.2001r., sygn. akt II AKa 59/01). W niniejszej sprawie przypisane oskarżonemu czyny nie były jednorodnej, nie zostały popełnione w bliskim związku czasowym i nie wskazywały na bliską więź przedmiotową i podmiotową. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd uznał, że w przypadku oskarżonego zasadnym jest orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu zasady asperacji.

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Orzekając wobec oskarżonego obligatoryjne zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych P. M. i M. T. (1), Sąd miał na uwadze wnioski złożone przez pokrzywdzonych w tym zakresie. Sąd podzielił stanowisko pokrzywdzonego P. M. odnośnie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca. Natomiast żądana przez

pokrzywdzonego M. T. (1) kwota w wysokości 20.000 zł, zdaniem Sądu jest zbyt wygórowana i nieadekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Dlatego też Sąd orzekł zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł.

Orzekając w przedmiocie dowodów rzeczowych, Sąd miał na uwadze, iż zabezpieczone przedmioty na obecnym etapie postępowania są już zbędne. Dlatego orzekł o zwrocie tych przedmiotów osobom uprawnionym.

Orzeczenie o kosztach uzasadniają przepisy powołane w części dyspozytywnej wyroku. Sąd z uwagi na orzeczoną długoletnią karę pozbawienia wolności, a także brak jakichkolwiek możliwości zmiany sytuacji finansowej oskarżonego, zwolnił go z ponoszenia opłaty i kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Adam Chodkiewicz SSO Sławomir Lach